Jak David poruszał się w nowotestamentowej łasce – części 1 i 2

Czy wiecie, że król Dawid przynajmniej dwa razy naruszył całą sekcję Prawa Mojżeszowego oraz, że jak żadna inna osoba ze Starego Testamentu, chodził w łasce nowotestamentowej? Dlaczego Bóg na to pozwolił? Co to oznacza dla ciebie i dla mnie?

Przyjrzyjmy się każdemu przypadkowi, a następnie spójrzmy dlaczego Dawidowi pozwolono złamać Prawo Mojżeszowe bez poniesienia konsekwencji w postaci kary śmierci. Pozwoli nam to odkryć jakie jest serce Ojca i jak możemy poruszać się w łasce – coś, czego może nie dostrzegaliśmy do tej chwili.

Powinien był umrzeć

Gdy Dawid został królem, chciał przywrócić kult Boga zgodny z Prawem Mojżeszowym. Instrukcje, które Bóg dał Mojżeszowi, zawierały budowę ołtarza ofiarnego, który był obrazem krzyża. Następnie wymieniały stworzenie kadzi, która była pojemnikiem na wodę, w którym kapłani mogli się umyć, która to kadź jest obrazem nowo narodzenia, czyli zmycia starego (życia) dokonane przez Słowo (osobę Jezusa).
(Nie patrzmy na to tak, jak patrzy tradycyjny kościół, że ktoś musi narodzić się na nowo i zacząć czytać Słowo (pisane) – nie, ten przykład pokazuje nam, że doświadczenie nowo narodzenia zawiera w sobie zarówno krzyż jak i dokonanie obmycia przez Osobę, która jest Słowem. Zbyt wielu chrześcijan zna (tylko) Słowo pisane, ale nie zna Osoby, która jest Żywym Słowem i od której pochodzi Słowo pisane. Słowo pisane jest wtórne do naszego chodzenia z tym, który jest Prawdziwym Słowem. Dlatego też naszą pierwszą reakcją w potrzebie modlitwy nie powinno być zwrócenie się do drukowanych wersetów Pisma, lecz zwrócenie się o radę do Osoby Żywego Słowa.)
Ołtarz ofiarny jak i kadź znajdywały się przed tabernakulum / świątynią. Były widoczne dla wszystkich ludzi i reprezentowały doświadczenie nowo narodzenia. Reszta predmiotów uwielbienia była ukryta, co wskazuje na ciągłą pracę Pana w naszych sercach i umysłach. Trzymano je poza zasięgiem wzroku, poza dwiema zasłonami.

Pierwsza zasłona

Za pierwszą zasłoną znajdowała się lampa naftowa z wieloma lampkami (menora) zasilanymi oliwą z oliwek. Lampa jest obrazem Ducha Świętego i darów oświetlających wnętrze. Był tam też stół na chleby pokładne, który jest obrazem ciągłego wzrostu i zależności, którą ma wierzący w Osobie, będącą Bożym Słowem (nie w pisanym Słowie, ale w Osobie Słowa).

Człowiek nie żyje samym chlebem, ale każdym słowem (rema - bezpośrednie słowo nam dane), które wychodzi z ust Bożych. To pokazuje, że nie chodzi tu o drukowane Słowo, ale o Osobę Słowa. Trzecią rzeczą za zasłoną był stół kadzidlany. Kadzidło, jak to widzimy w Obj. 5: 8, jest modlitwą świętych. Te 3 rzeczy są ukryte przez wzrokiem w namiocie (tabernakulum): Duch Święty i Jego działanie, zależność od Osoby Żywego Chleba / Słowa oraz modlitwy do Ojca.

Ale istnieje jeszcze kolejna zasłona, która jest dużo głębiej, która oddziela miejsce święte od całej reszty. Miejsce przenajświętsze zawierało Arkę Przymierza, która była złotą skrzynią z wiekiem, na którym znajdywały się dwa złote cheruby zwrócone ku sobie. Dawid znał Boga jako „Tego, który żyje między cherubami". (II Sam. 6: 2, I Kron. 13: 6, także I Sam. 4: 4). To tam objawiała się obecność Boża i jest to odniesienie do naszego duchowego człowieka.
Kapłan mógł wejść poza tę zasłonę, aby ujrzeć Arkę, tyko raz w roku - w Dniu Pojednania. (Heb. 9:25)

Wszystkie te rzeczy były zapisane w Prawie Mojżeszowym i karą dla tych, którzy by się tego nie trzymali była śmierć. Przykładem jest tu sytuacja, gdy Dawid przywiózł Arkę Przymierza do Jerozolimy, umieszczając ją na wozie zaprzęgniętym w woły, zamiast nieść ją na ramionach kapłanów. Gdy Arka się przechylała, człowiek imieniem Uzza wyciągnął rękę, aby ją zabezpieczyć na wozie i w wyniku tego natychmiast zginął. (I Kron. 13: 1-10)

W obliczu sytuacji Dawid zbadał to wydarzenie i stwierdził (I Kron. 15: 2 i 13), że napisane było, że tylko kapłani lewiccy mogli przenosić Arkę w określony sposób.

Ale potem Dawid zrobił coś, co zasługiwało na śmierć i przeżył, by opowiedzieć tę historię.

Zarówno w I Kron. 16: 1 jak i w II Sam. 6: 17 czytamy, że Dawid po prostu rozbił namiot, umieścił w nim Arkę Przymierza i tańczył przed nim, składając Panu wiele ofiar. W II Sam. 6 widzimy więcej szczegółów tego dnia – czytamy, że niosąc Arkę, co 6 kroków składali ofiarę, tańczyli i krzyczeli, potem szli kolejne 6 kroków i powtarzali to. Po tym, jak Arka została już złożona w namiocie, Dawid jeszcze więcej tańczył!

W II Kron. 6: 4 widzimy, że gdy skończył, wyznaczył Lewitów, aby doglądali Arkę, w tym Asafa, który był liderem uwielbienia a który to napisał 12 naszych Psalmów (Psalm 50 oraz 73-83).

Ale dlaczego Dawidowi pozwolono, aby ominął ołtarz ofiarny, kadź, zasłony, menorę, stół pokładny i ołtarz kadzidlany - i po prostu uwielbiał Boga stojąc przed otwartą Arką Przymierza? Dlaczego nie zginął?

A tego dowiecie się następnym razem. Miejcie trochę czasu na przemyślenie wszystkiego.

+++

Jak David poruszał się w nowotesamentowej łasce – część 2

Ostatnio spytałem, jak Dawid mógł złamać Prawo Mojżeszowe poprzez umieszczenie Arki Przymierza w otwartym namiocie i tańczenie przed nią i nie został za to uśmiercony przez Pana? Oto odpowiedź.

W 1 Sam. 13:14 czytamy, że Bóg znalazł Dawida - „człowieka według Jego serca”, aby został królem. Jednak Dawid, w takim samym stopniu jak był namaszczony, był pełen wad.

Pełen wad jak my

Zwróćmy uwagę, że Dawid wziął sobie żonę innego mężczyzny, którego następnie zabił. Obie te rzeczy zataił. Był tak okropnym ojcem, że jego syn przejął rządy nad królestwem, wygnał go a nawet szukał sposobności, aby go zabić. To niektóre z jego wad.

Jednak w swoim sercu był człowiekiem według Bożego serca. Jego Psalmy, które udostępnił ludziom, są przejrzyste i uczciwe – dają wgląd w jego emocje i serce. To daje nam nadzieję, ponieważ my również jesteśmy pełni wad i mylimy się w naszych osądach, decyzjach, nawet dotyczących naszych rodzin. Jednak pomimo tego kochamy Boga i postrzegamy samych siebie jako ludzi według Bożego serca. (Zwróćmy uwagę np. na Psalm 51 – napisany w następstwie sytuacji, w której Bóg skonfrontował Dawida w kwestii cudzołóstwa z Batszebą)

Jego zewnętrzne działania i decyzje nie zawsze odzwierciedlały to, że w swoim sercu był człowiekiem według Bożego serca.

Jezus mówi nam, dlaczego tak jest

Kolejnym grzechem Dawida było spożycie „chleba pokładnego”, który był poświęcony Bogu, który to był umieszczony za pierwszą zasłoną razem z menorą i ołtarzem kadzidlanym. Czytamy o tym w I Sam. 21: 1-6 oraz w Mat. 12: 1-8:

(1) W tym czasie szedł Jezus w sabat wśród zbóż, a uczniowie jego byli głodni i poczęli rwać kłosy i jeść. (2) A gdy to ujrzeli faryzeusze, rzekli do niego: Oto uczniowie twoi czynią, czego nie wolno czynić w sabat. (3) A On rzekł im: Czyż nie czytaliście, co uczynił Dawid, kiedy był głodny, on i ci, którzy z nim byli? (4) Jak wszedł do Domu Bożego i jadł chleby pokładne, których nie wolno było jeść jemu ani tym, którzy z nim byli, tylko samym kapłanom? (5) Albo czy nie czytaliście w zakonie, że w sabat kapłani w świątyni naruszają sabat, a są bez winy? (6) Ale mówię wam, że tutaj jest coś większego niż

świątynia. (7) I gdybyście byli zrozumieli, co to jest: Miłosierdzia chcę, a nie ofiary*, nie potępialibyście niewinnych. (8) Albowiem Syn Człowieczy jest Panem sabatu. (*Oz.6:6)

To daję nam nadzieję w kwestii tych, których kochamy, a którzy nie chodzą z Bogiem, jednak mają Go w swoich sercach

Dawid zjadł poświęcony chleb, chociaż było to niezgodne z prawem sprowadził Arkę Przymierza do Jerozolimy umieszczając ją w prostym namiocie; tańczył i oddawał przed nią cześć Bogu, co też było sprzeczne z Prawem Mojżeszowym. A jednak przeżył. Jednak dobrze mu się powodziło. Pomimo tego wszystkiego napisał co najmniej połowę Psalmów, które mamy w naszej Biblii. Pomimo tego on i Batszeba zrodzili Salomona, który stał się głową całej linii królów, w tym „Syna Dawida"- Jezusa Mesjasza. Dawid był tak ułomny, że wymagał Bożej łaski, więc cała chwała należy się Bogu a nie zdolnościom czy pobożności Dawida. Bóg bardziej patrzył na jego serce niż na jego czyny. Czyż często nie robi tego samego w naszym życiu?

To pokazuje nam, że Pan widzi nasze serca i pomaga nam radzić sobie z naszymi ułomnościami. Poprzez łaskę prowadzi swą drogą nas i tych, których kochamy.

Miłosierdzie triumfuje (raduje się) nad sądem – Oz. 6: 6, Jak. 2: 13

Prawo Mojżesza zezwalało biednym idąc przez pole zboże / winogron zjeść wszystko, co zerwali. Nie mogli mieć torby, aby zebrać więcej – mogli zerwać tylko tyle ile chcieli zjeść (Pwt. P. 23: 24-25).

To, co robili uczniowie, było zgodne z Prawem Mojżeszowym, jednak wg prawa Faryzeuszy, nie mogli byli tego czynić w Sabat. Prawo Mojżeszowe nie zabraniało czynić to w Sabat, jednak Faryzeusze stworzyli własne prawo mówiące, iż było to nielegalne. Ten właśnie problem Jezus miał zawsze z przywódcami religijnymi; nigdy nie chodziło o Boże Słowo, ale o ich własne zasady, które dodali i które wywyższyli ponad prawo Boże.

Jezus argumentując odniósł się do Dawida, który jadł poświęcony chleb, a Bóg go za to nie potępił - prosząc faryzeuszy, aby zastanowili się, dlaczego tak się stało. Następnie wspomniał fakt, że w Sabat, kiedy ludzie składają ofiary Bogu w świątyni, kapłani wykonują tam pracę a mimo to Bóg ich nie osądza.

Potem oświadczył: „gdybyście byli zrozumieli, co to jest: Miłosierdzia chcę, a nie ofiary, nie potępialibyście niewinnych. Albowiem Syn Człowieczy jest Panem sabatu."

Przyjdźcie śmiało, aby otrzymać miłosierdzie i łaskę ku pomocy w potrzebie

Dawid i jego ludzie uciekając przed królem Saulem byli bardzo głodni, więc zjedli poświęcony chleb, jednak Pan okazał im swe miłosierdzie. Dawid, sprowadzając Arkę był czysty w swym gorliwym uwielbieniu Boga, wiec okazano mu miłosierdzie.

Kiedy czujecie się źle z powodu swych wad pamiętajcie, że Pan już zainwestował w was w przyszłe wieki – Ef. 2:7 mówi, że w nadchodzących wiekach Ojciec będzie nadal okazywał nam bogactwo swojej łaski. Tak, jesteśmy ułomni, jednak On jest w stanie działać w łasce poprzez nasze wady i pomimo nich.

Dawid był człowiekiem według Bożego serca. To stwierdzenie nie mówi, że nie miał problemów, ponieważ wiemy, że je miał. Jednak w swoim sercu kochał Boga. Dla swojej rodziny pragnął tego, co najlepsze, nawet po tym, jak on sam i niektórzy z nich podjęli okropne decyzje. Jednak miłosierdzie i łaska Pana spoczywały zarówno na nim jak i na nich.

Gdy czujemy się winni i potępiamy siebie za wszystkie nasze błędy, nie powinniśmy zapominać, że w naszych sercach jesteśmy ludźmi według Bożego serca - i tak On to widzi. Na tej właśnie podstawie Bóg Izraela wybrał tego najbardziej ułomnego człowieka, aby został królem Izraela - głową linii królów, która przyniosła nam Jezusa. Dziękujcie za Jego miłosierdzie i łaskę. Szukajcie Jego działania w waszym sercu i rodzinie.

John Fenn